Nr. 17. Warszawa, 27 Kwietnia 1930. **Rok IV.**
Nal. pocz. opł. rycz. Cena 1 egz. 20 gr.



Adres Redakcji i Administracji
Warszawa
Senatorska Nr. 22, m. 35. Telefon 166-01.
Konto czekowe P. K. O. 17.610.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—13. Rękopisów się nie zwraca.

PRENUMERATA W POLSCE:
Półrocznie — 4 złote, rocznie — 8 złotych
ZAGRANICĄ ROCZNIE:
W Ameryce—2 dolary, w Francji—40 franków
w Danji—10 koron, w Niemczech—6 marek

W ZJEDNOCZENIU WSZYSTKICH ROLNIKÓW DOBROBYT I POTĘGA POLSKI

Rolnicy mają prawo domagać się całkowitego wykonania „planu doraźnej pomocy dla rolnictwa"

Obecny minister rolnictwa Dr. Leon Janta-Połczyński, w kilka tygodni po objęciu przez siebie ministerstwa jasno i wyraźie powiedział jakie ze strony rządu muszą być poczynione kroki, jakie zastosowane natychmiast środki, ażeby rolnicy odczuli chociażby nieznaczną ulgę w nad wyraz ciężkiem dla siebie położeniu. Minister Janta-Połczyński przedstawił starannie opracowany i oparty na porozumieniu z organizacjami rolniczemi „plan doraźej pomocy dla rolnictwa". Plan ten przewidywał po pierwsze, szereg niezmiernie ważnych pociągnięć w dziedzinie polityki zbożowej, jak to: premiowanie eksportu zboża do końca obecnego roku gospodarczego, kredytu na organizację handlu zbożem, zakup przez czynniki państwowe w pewnym zakresie i w pewnym określonym celu zboża dla podniesienia jego ceny wewnętrznej, zniesienie utrzymujących się dotąd jeszcze ograniczeń przemiałowych żyta, zakaz importu do Polski ryżu. W zakresie kredytów plan ten przewidywał zamianę uciążliwych i wysokoprocentowych pożyczek zaciągniętych przez rolników na pożyczki długoterminowe i niżej oprocentowane.

Wreszcie plan ten miał na celu zapewienie rolnikom ulg w spłacie wszystkich podatków, zaległych za rok 1929, jak też szereg ulg i ułatwień w płatności składek ubezpieczeniowych. Oto pokrótce co zawierał plan doraźnej pomocy. Od czasu jego ogłoszenia pewne jego postanowienia zostały wykonane. Eksport zboża jest premiowany, rozłożono na dogodne raty zaległe podatki, zrobiono nacisk na samorządy ażeby zaniechały obciążenia nowemi podatkami rolników i t. d.

Widzimy jednak równocześnie, że szereg innych ważnych dla rolnictwa postaowień tego planu ciągle jeszcze nie jest wykonanych. A więc brak kredytów na dogodniejszych warunkach i dlatego niejednego rolnika zjada żydowska lichwa. Urzędy podatkowe nie wykazują zrozumienia ciężkiej sytuacji podatników, i czasem tak postępują jakby z Warszawy dostawały inne rozkazy od rządu niż te o których rząd mówi i o których się czyta w gazetach. Przy życie ciągle obowiązują ograniczenia przemiałowe. Ryż ciągle przychodzi do Polski. Obce tłuszcze zalewają w tej chwili kraj. Jednem słowem widzimy, że plan doraźnej pomocy dla rolnictwa, który powinien był z natury już mieć przewidziane w nim środki i cel do których zmierzał, natychmiast winien być wykonanym całkowicie, jest uskuteczniany, lecz bardzo powoli i połowicznie. Rolnictwo zaś bynajmniej nie znajduje się w lepszej sytuacji, a ostatnio lekka zwyżka cen zboża nie posiada dotychczas większego znaczenia.

Wiemy, że obecny minister rolnictwa bardzo energicznie broni swego planu. Wiemy, że nie szczędzi zabiegów i sił, ażeby przynieść rolnictwu wszystkie zapowiedziane ulgi. Wiemy, że tym stanowiskiem i tą pracą zjednał sobie opinję sfer rolniczych.

Widocznem jednak jest, że napotyka on ciągle na trudności i na brak zrozumienia interesów rolnictwa.

To też sądzimy, że rolnicy winni *solidarnie* i masowo wypowiedzieć się za wykonaniem całkowitem planu doraźnej pomocy dla rolnictwa.

Nie powinno być dzisiaj jakiegokolwiek zebrania rolników na którem niebyłaby powzięta rezolucja domagająca się po prostu *natychmiastowych ulg dla rolników w myśl planu obecnego ministra rolnictwa i wyrażająca mu zarazem gotowość poparcia moralnego.*

Czy to na zebraniu rady gminnej, czy kółka rolniczego, czy sejmiku powiatowego, czy to na wiecu politycznym bez względu na partję wszędzie z okazji jakiegoś zebrania rolnicy winni wypowiedzieć się za całkowitem wykonaniem planu doraźnej pomocy. W razie potrzeby redakcja „Prawa Rolnika" prześle gotową rezolucję, którą powinno jak najwięcej rolników podpisać. Rezolucje takie należy skierowywać do naszej redakcji, a stąd będą one przesyłane do ministerstwa rolnictwa. Czas już najwyższy, ażeby miljonowe rzesze rolników zabrały głos w imię swoich interesów, które są zarazem interesem Państwa.

Dr. Józef Sierp.

WŚRÓD STRONNICTW LUDOWYCH

Czytamy w „Gazecie Chłopskiej“, że „Piast“, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie postanowiły w dniu 1 kwietnia r. b. wzajemnie się nie zwalczać i dążyć do zupełnego zespolenia. Pod względem ideowym wszystkie te stronnictwa nie reprezentują poza apetytami — niczego, i stanowią zwykłe stada czy gromady ludzi, którym przewodzi garstka demagogów, — mająca jedynie własne cele na oku. Ambicje różnych kacyków i „działaczy“ — rozbiły nawet ten nieliczny już odłam drobnych rolników na zwalczające się zajadle gromady, których jedyną bronią czy argumentem politycznym było ordynarne oszustwo lub też ogłupiająca najbiedniejsze, najbardziej politowania godne masy ludowe, demagogja.

Tego rodzaju praca polityczna jest szkodliwa niezmiernie dla Państwa, bo ono zamiast mieć miljony rozumnych i światłych obywateli, ma do dziś nieuświadomione i często nienawiścią tylko ziejące tłumy.

Odpowiedzialność za tego rodzaju ogłupianie tych, których należało oświecać i podnosić, spada na kacyków i różnego rodzaju niedowarzonych sprzedawców.

Jest rzeczą jasną, że to wzajemne szczucie jednych chłopów na drugich, musiało się wreszcie znudzić wszystkim zdrowo i rozsądnie myślącym gospodarzom. To też czytamy, że tu i tam sprawiono niemiłe przyjęcia różnym podżegaczom „ludowym“. Ten napór od dołu zmusza, zdaje się, sztaby partyjne, wzajemnie się nienawidzące, do pewnego zbliżenia się.

I stąd to owe umizgi. Strach przed utratą zagrożonych mandatów poselskich w niedalekich wyborach, zmusza sztaby stronnictw ludowych do myślenia o wspólnem ratowaniu się. Nie o lud naturalnie idzie, ale o zagrożone mandaty! Nie wiadomo, jak dalece jest już dziś realną myśl zlania się wymienionych gromad partyjnych — i czy przywódcy zdołają dojść do zgody i zaspokoić swoje ambicje.

Narazie w to wątpimy. Gdyby jednak do tego połączenia doszło, to zdawać sobie należy sprawę z tego, że cały kierunek tego nowego tworu byłby silnie radykalny. Pierwsze skrzypce objęliby bowiem Wyzwoleńcy i zwolennicy Stronnictwa Chłopskiego. Piast straciłby wogóle rację bytu i wszelkie wpływy. Ludzie umiarkowańsi musieliby odpaść i przejść do obozu myślącego nie kategorjami klasowemi, ale państwowemi. Przedewszystkiem stałoby się to na ziemiach zachodnich, gdzie poziom polityczny gospodarczy nie pozwala im na popieranie haseł „Wyzwolenia“ czy Stronnictwa Chłopskiego.

W każdym razie z wszystkiego wynika, że idea stronnictw, na klasowych apetytach opartych, nie ma już racji bytu i wpływy ich coraz bardziej się kurczą. O żadne prawa dla „ludu“ nie trzeba już „walczyć“ — bo wszystkie już ma. Nie trzeba ich też „bronić“, gdyż nic im nie zagraża. Istnieć zaś dla samego tylko wybierania różnych miernot — czyż warto? Tylko idea wielka liczyć może na poparcie i rozkwit. Takiej zaś stronnictwa ludowe nie wytworzyły i nie reprezentują. Więc nie dziw, że się chcą bronić przed zagładą.

Józef Górski

2 miljony 598 tysięcy złotych dla poszczególnych organizacyj rolniczych

P. Minister Rolnictwa przyznał zasiłki pieniężne na sumę 2 miljonów 598 tysięcy zł. następującym organizacjom rolniczym:

Małopolskiemu Tow. Rolniczemu, oddział w Krakowie — 320.000 zł., Małopolskiemu Tow. Rolniczemu, oddział we Lwowie — 500.000 zł., Wielkopolskiej Izbie Rolniczej w Paznaniu i Wielkopolskiemu Towarzystwu Kółek Rolniczych — 150 tys. zł., Pomorskiej izbie roln. w Toruniu Pomorskiemu Tow. Rolniczemu i Związkowi Rewizyjnemu Współdzielni Rolniczej w Toruniu — 198,000 zł., Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach — 60,000 zł., Wileńskiemu Tow. organizacji Kółek Rolniczych — 228,000 zł., Wojewódzkiemu Towarzystwu organizacji Kółek Rolniczych w Łucku — 252.000 zł., Związkowi rewizyjnemu współdzielni rolniczych w Warszawie — 350,000 zł., Patronatowi Współdzielni Rolniczych we Lwowie — 150.000 zł., Tow. Lniarskiemu w Wilnie — 32,000 zł., Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na prace selekcyjne — 14,000 zł., Redakcji „Roczników nauk rolnych i leśnych“ — 18,000 zł., Związkowi Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych — 40,000 zł., Centralnemu Towarzystwu Organizacji Kółek Rolniczych na szkolenie instruktorów w prowadzeniu gospodarstw przykładowych — 286,000 złotych.

Ilu jest instruktorów rolnych w Polsce?

Według tymczasowych obliczeń Ministerstwa Rolnictwa, w Polsce jest ogółem 752 instruktorów rolniczych, nie licząc personelu fachowego central organizacyj rolniczych i nie licząc województwa wołyńskiego, które nie nadesłało danych.

Podział instruktorów według specjalizacji przedstawia się jak następuje: instruktorów ogólno-rolniczych — 345, hodowlanych — 125, ogrodniczych — 54, spółdzielczych — 44, gosp. kobiecego — 43, przysposobienia rolniczego, gospodarstw przykładowych i t. d. — 144). Podział według wykształcenia wykazuje, że nieco więcej niż jedna trzecia posiada wyższe wykształcenie.

Według charakteru instytucyj zatrudnionych — jest 166 instr. sejmikowych, 460 — organizacyj rolniczych, 38 — organizacyj spółdzielczych; Organizacja ruska „Silskij Hospodar“ ma 43 instruktorów; inne organizacje resztę.

Kochamy ciebie, ziemio

Kocham ciebie, ziemio czarna,
Boś macierzą ty,
Co złociste rodzisz ziarna
I spromieniasz łzy.

Niby ornat złotem tkany,
Niby jasny cud,
Błyszczą twoje kłośne łany,
Błyszczy żniwny trud.

Świeża, czysta jak dziewoja,.
Kwitniesz w pełni kras —
Usta szepcą: moja! moja
W każdej doli wraz.

Kocham twoje światła, kwiaty,
Szumy twoich pól,
Łąki, ciche wiejskie chaty
I wiekowy ból.

Ks. Ewaryst Nawrowski

EWANGELJA ŚW.

na niedzielę 1 po Wielkanocy, Przewodnią, zapisana u św. Jana w rozdziale XX w. 19-31.

Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego szabatów, a drzwi były zamknięte, gdzie uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął pośrodku i rzekł im: Pokój wam. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy znowu: Pokój wam. Jako mnie posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha świętego: Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone: a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz jeden z dwunastu, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus, mówili mu tedy drudzy uczniowie:

Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku Jego przebicia gwoździ, a nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę.

A po ośmiu dniach byli znowu uczniowie Jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniony mi i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój a oglądaj ręce moje: i ściągnij rękę twoją, a włóż w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł Mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś: Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wiele i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tej księdze napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus Syn Boży: a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię Jego.

KALENDARZYK

27 kwietnia Niedziela Przewodnia. Zyty p., Piotra.
28 „ Poniedziałek, Pawła od Krzyża.
29 „ Wtorek, Piotra z Wer. m.
30 „ Środa, Katarzyny z Sieny.
1 maja Czwartek, Filipa i Jakóba ap.
2 „ Piątek, Atanazego K.
3 „ Sobota, Królowej Korony Polskiej.

OD REDAKCJI

Aby nie opóźniać z powodu świąt normalnego wydania numeru „Prawa Rolnika" dajemy wyjątkowo 8-kolum, przyczem z racji nawału materjału nie zamieszczamy odcinka powieściowego.

Śpiewak Matki Bożej

Cierpiała Matka Boża, gdy Syn Jej, Pan nasz Jezus Chrystus na krzyżu umierał.

Cierpiała najwięcej ze wszystkich ludzi na świecie.

Wtedy przyleciał słowik i nieśmiało począł z cicha nucić swej Pani... Chciał ją pocieszyć... smutek załagodzić.

A Pani nasza podniosła oczy ku śpiewakowi i rzekła dobrotliwie:

— Śpiewaj głośniej, ptaszyno!

I od tego czasu na pamiątkę boleści Matki Bożej, przylatuje słowik i zaczyna swój śpiew.

Mija lato... i na parę tygodni przed świętem Wniebowzięcia Najświętszej Panny, odlatuje słowik do borów, gdzie zwołuje swych skrzydlatych braci:

— Spieszmy do nieba! Królowa nasza zaraz tam przybędzie. Powitamy ją.

Odlatują śpiewacy leśni, odlatują daleko, by tam przez zimę śpiewać Matce Bożej.

Przegląd polityczny w kraju i zagranicą

PRZED PODRÓŻĄ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W Święcianach utworzył się komitet przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W toku obrad pierwszego posiedzenia komitetu wynika, iż pragnie on zetknąć Dostojnego Gościa w pierwszem rzędzie z młodzieżą i włościaństwem.

UKŁAD HANDLOWY ANGIELSKO - SOWIECKI.

Prowizoryczny układ handlowy pomiędzy Anglją a Sowietami został podpisany. Jest to układ tymczasowy z mocą obowiązującą aż do chwili zawarcia ostatecznego traktatu handlowego.

Poza tem układ zawiera postanowienie tyczące żeglugi. Dominja angielskie będą się mogły przyłączyć do układu za pomocą zwykłej wymiany not.

RZĄD O ROLNICTWIE.

Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premjera Sławka, z udziałem Marszałka Piłsudskiego. Głównym przedmiotem obrad były sprawy polityki rolnej.

WĘGRY ZAWRĄ DOPIERO PO POLSCE.

Bawiący w Berlinie węgierski min. handlu Bud przeprowadził rozmowę z niemieckim min. spr. zagr. Curtiusem, w której oświadczył, iż Węgry zawrą traktat hadlowy dopiero po ratyfikacji traktatu polsko - niemieckiego.

Jakoś się panom posłom nie powodzi

W Wołożynie na wiecu, urządzonym przez białoruskich posłów Greckiego i Gawryluka zaszedł incydent, gdy posłowie ci zaczęli rzucać oskarżenia pod adresem rządu polskiego i zachwalać ustrój sowiecki.

Tłum rzucił się na nich i obu posłom chciał wcisnąć na szyję końskie chomąta.

Policja obroniła obu posłów od pobicia.

Osada Leszno w pobliżu Warszawy była terenem zajść z komunistami. Poseł komunistyczny Gawron urządził tam wiec. Po wiecach usiłowano sformułować pochód, jednakże policja nie dopuściła do tego, mając do pomocy straż ogniową i członków Zw. podoficerów rezerwy. Pos. Gawron ścigany przez wzburzonych mieszkańców skrył się do chlewa. Zajście to miało miejsce około południa.

O godz. 9 wieczór komuniści w odwecie zaczęli wywoływać awantury na ulicach, przyczem przyszło do bójki i strzelaniny. Na miejsce przybył silny oddział policji, która zaprowadziła spokój. Aresztowano kilkanaście osób.

Zamiast w więzieniu — siedzi w szkole!

Otrzymaliśmy odpis podania, wystosowanego przez mieszkańca wsi Rudałtowa, Rycerzewa i innych powiatu Kutnowskiego do Kuratorjum Warszawskiego w sprawie antyreligijnej propagandy miejscowego nauczyciela, Wacława Woźnickiego.

P. Woźnicki należy do sekty t. zw. badaczy Pisma św. Swoje sekciarskie zasady szerzy w szkole i poza szkołą. Dzieciom na lekcji p. Woźnicki tłumaczył, że obrazy Pana Boga, Chrystusa Pana i Świętych należy usuwać z domów i niszczyć, gdyż kto je posiada i czci osoby, je wyobrażające, ten dopuszcza się bałwochwalstwa. Z pogardą wyraził się p. Woźnicki o całowaniu przez ludność krzyża misyjnego, stojącego obok kościoła; dzieciom w szkole zalecił, by nie zdejmowały czapek przed krzyżem, ośmieszał różaniec, zwalczał wśród dzieci katolicki zwyczaj pozdrawiania się „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", wyszydza i ośmiesza dzieci, które służą do Mszy św. czyta dzieciom sfałszowaną Biblję, wydaną przez badaczy Pisma św.

Trudnem jest poprostu do uwierzenia, by Kuratorjum Warszawskie w ciągu tylu lat mogło tolerować tak występną działalność p. Woźnickiego i pozwalało mu bezkarnie demoralizować dzieci, mimo niejednokrotnego żądania rodziców usunięcia nauczyciela, gorszyciela i bluźniercy.

MILJON NA ODBUDOWĘ.

Ministerstwo Robót Publicznych przekazało z funduszu rozbudowy kraju 1 miljon złotych na pożyczki dla 10 województw na odbudowę zniszczonych skutkiem działań wojennych budynków. Pożyczki te zostaną niezwłocznie udzielone poszkodowanej ludności.

WIADOMOŚCI ROLNICZO-EKONOMICZNE

Po Przewodach

Po latach mniej urodzajnych ku końcowi kwietnia bywa zazwyczaj skąpo z paszą i jeżeli tylko wiosna się nie spóźniła zanadto, to na górkach i leśnych wygonach zaczyna się pasionka nietylko owiec, ale i krów. Jest to zwyczaj, którego by należało stanowczo zaniechać, przynajmniej w stosunku do bydła mlecznego. Jest to bowiem niszczenie zarowno pastwiska jak i dochodowości z krów. Pastwiska dlatego, że tej trawy tyle, co pies napłakał i więcej krowy wydepczą niż zjedzą, a strata w mleczności na tem polega, że krowa nie chce już potem jeść suchej paszy i głoduje. W porządnem gospodarstwie musi być przestrzegany okres przejścia do letniego żywienia, a więc dodawanie krowom do zwykłej paszy zimowej — więcej kiszonki z ujmowaniem psującej się już często okopowizny; ten okres powinien trwać conajmniej do 10-go maja t. j. do czasu kiedy będziemy przyrzynać do zimowej dawki potrochu zielonego żyta, aby wkrótce potem, dożywiając w oborze, półdzionkami wypędzać krowy na pastwisko. W ten sposób zapobiega się spadkowi wydajności mleka, a krowa nie chudnie i nie traci nic na zdrowym wyglądzie. Już wspominałem przed paru tygodniami o takim sposobie zużytkowania części żytniego pola, szczególniej na dołkach, by potem zasiać tam wykę na późniejszy użytek. W niektórych gospodarstwach mają i mieszanki z żyta i wyki kosmatej, co stanowi bardzo cenną pierwszą paszę majową. Drugą bardzo ważną paszą może być **lucerna francuska.** Warto o niej wspomnieć, gdyż zresztą czas teraz właśnie przygotować pod nią kawałek pola, gdzie były dobrze wygnojone buraki, lub ziemniaki. Oczywiście musi to być ziemia i pulchna i przepuszczalna w dawnej sile nawozowej, a w spodzie marglowata. Gdyby wapna w ziemi brakowało. trzeba koniecznie zwapniać choćby 5 — 6 korcami wapna w stosunku do morga. Nie mam tu miejsca na opisywanie szczebółowych upraw, przypominam tylko o tej cennej mlekopędnej roślinie. Trzeba i o mieszankach rocznych pamiętać, by je siać w ilościach potrzebnych na cały okres letni. Dziś są to sprawy ważne, bo lepiej się takie mieszanki opłacą spasane na mleko, niż zasietw owsa, czy jęczmienia, na które ceny są dziś zbyt niskie. Zaczyna się okres pelonek; a dlatego już teraz a nie później, że winno się międzyrzędzia w okopowiźnie, czy w zbożach gracować, zanim się chwast wysypie. Nigdy nie czekać czasu kiedy go trzeba garściami wyrywać, lecz podcinać, jak się tylko pilśń biała w ziemi pokaże. I szybciej robota idzie i niema straty z wyczerpywania pokarmu przez chwasty, skoro pokarm nawozowy przeznaczony był dla naszych roślin, a nie dla chwastów. Czas teraz na zasiew kukurydzy, kto jej jeszcze siać nie próbował nie na próbę rozpocznie — choć na małym kawałku przy domu; korzyść z tej rośliny wszechstronna, a kłopotu z uprawą niewiele.

F. St.

O najważniejszych chorobach źrebiąt

Źrebięta podlegają najczęściej chorobom następującym: biegunka noworodków, zapalenie gardła, zołzy, zapalenie płuc, a także i nosacizna.

Biegunka noworodków zjawia się zwykle w drugim lub trzecim dniu po urodzeniu i objawia się tem, że źrebię przestaje ssać, jest smutne, osłabione, stale ma rozwolnienie i znacznie chudnie.

Choroba ta jest bardzo zaraźliwą i przeważnie kończy się śmiercią. Choremu źrebięciu należy dać do wewnątrz I łyżkę oleju rycynowego i kilka razy dziennie poić go kleikiem z kaszy jęczmiennej. Ponieważ leczenie rzadko kiedy bywa skuteczne, naplepiej więc chorobie zawczasu zapobiegać przez odpowiednie stosowanie surowicy, w tym celu specjalnie spreparowanej.

Zołzy — jest to choroba zakaźna i polega na zapaleniu kanału oddechowego, czemu towarzyszy jednocześnie obrzękanie gruczołów podszczękowych.

Choroba objawia się kaszlem, częstem parskaniem, wypływem z nozdrzy i obrzękaniem wspomnianych gruczołów, z których tworzą się ropnie. Źrebięta zołzujące trzeba bardzo starannie chronić od zaziębienia, nie wypuszczać ich nigdzie ze stajni; młodszym źrebakom nic nie dawać oprócz mleka matki, starszym zaś znacznie zmniejszyć porcje owsa, a natomiast dodać otrąb pszennych i nieco marchwi.

W dnie ciepłe i pogodne bez wiatru i deszczu dobrze jest wypuścić trochę źrebaki na słońce, lecz nie dłużej jak na parę godzin.

O ile ta choroba nie będzie powikłaną z innemi cierpieniami, naprzykład z zapaleniem płuc, co bardzo często bywa, to sama przez się nie jest tak niebezpieczną, nie należy tylko lekceważyć sobie podanych wyżej wskazówek, nie zapominać o przecinaniu i przemywaniu w swoim czasie dojrzałych wrzodów pod szczękami lub w innych miejscach, jeżeli się uformują, a także pamiętać o częstem szorowaniu i dezynfekcji koryt i żłobów.

Oprócz zołzów —. źrebaki łatwo zapadają na zapalenie gardła, powodem czego przeważnie bywa zaziębienie. Objawia się ono zaczerwienieniem błony śluzowej w jamie pyskowej, z której wydziela się bardzo wiele śluzu; źrebak stoi z wyciągniętą szyją, nie daje dotykać sobie gardła, przełykanie ma bardzo utrudnione; gdy się czego napije, to woda wychodzi mu nozdrzami. Chorego źrebaka należy umieścić w czystej niedusznej stajni bez przeciągów, jamę pyskową codzień przemywać letnią wodą z octem, a gardło wysmarować maścią kamforową i owinąć ciepłym kawałkiem sukna lub flaneli. Źrebaki zdrowe koniecznie przenieść do innego budynku.

Źrebięta zapadają również i na zapalenie płuc na równi ze starszemi końmi; zapalenie płuc może być albo samodzielne wskutek zaziębienia albo też może przyłączyć się w zołzach i wtedy będzie o wiele groźniejszem.

Chore źrebię bardzo gorączkuje, ma duże pragnienie, jest smutne, niema apetytu, często kaszle, mocno wciąga bokami, nie kładzie się, nogi ma rozstawione. Skoro się zauważy opisane objawy, należy jaknajprędzej zawezwać lekarza weterynaryjnego, gdyż wszelkie leczenie domowe do niczego nie doprowadzi i nie można na niem polegać, tymczasem zaś chorego źrebaka umieścić w spokojnym i cichym kojcu, owinąć mu piersi (żebra) ciepłą derką, robić dwa razy dziennie lewatywy z 2 litrów letniej czystej wody i dawać mu tylko mleko.

Nadzwyczaj niebezpieczną chorobą jest nosacizna, na którą źrebaki zapadają przez zarażenie się od koni chorych, przebywających w tej samej stajni lub w tem samem podwórzu.

Choroba ta, jak wiadomo, jest nieuleczalną i objawia się wypływem z nozdrzy, twardem i niebolesnem obrzękaniem gruczołu podszczękowego oraz guziczkami i wrzodzikami na przegródce nosowej. Nieraz bardzo łotwo się pomylić i nosaciznę przyjąć za zołzy, gdyż jest tu wielkie podobieństwo, dlatego też przy zauważeniu podobnych objawów należy dla pewności źrebaka takiego wydzielić i zawiadomić o tem lekarza.

Z. Olszański, lek. wet.

Kto pragnie aby nie przerywano mu wysyłki pisma, niech uiści zaległą prenumeratę.

W walce z ognichą

Ognicha, zwana także przennakiem jest chwastem uporczywym, powodującym duże obniżenie plonu w zasiewach jarych. W niektórych okolicach kraju wszystkie prawie pola w końcu maja są blado — żółtego koloru — ognicha kwitnie w najlepsze! Oczywiście odbija się to na plonach. Właściwą walkę z ognichą rozpocząć należy na jesieni przez dokładną uprawę pod zasiew jary — by z wiosną jaknajmniej grzebać w ziemi — poza utratą wilgoci sprzyja to znakomicie rozwojowi ognichy. Orka na wiosnę, ze względu choćby na ognichę powinna być zaniechana, a przynajmniej ograniczona. Lecz co się już stało — o tem niema co mówić, zastanówmy się więc, jak tępić ognichę teraz, gdy ona już kiełkuje a może nawet jest na wierzchu. Otóż w odpowiedniej chwili zastosowana lekka, a ostra brona, może dać duże usługi. Przy siewie rzędowym najlepiej bronować na ukos (jak mówią na sagę), a słabo wówczas zakorzeniona ognicha łatwo za broną się wywlecze. O skuteczności tego sposobu przekona nas pole usiane białemi listeczkami — są to korzonki ognichy. Drugim sposobem skuteczniejszym, jest azotniak w odpowiedniej chwili zastosowany. Wielu rolników stosuje azotniak pod zasiewy jare, lub nawet pogłównie. Gdy kto zaniechał siewu azotniaku, ze względu na ciężkie czasy, niech choć na kawałku spróbuje walki z ognichą tym sposobem. Wydatek niewielki, a azotniak napewno się opłaci. Owies lub jęczmień nabierze ciemnego koloru, a ognicha zginie—jeżeli nie cała, to w trzech czwartych. Na ten siew nagłowny azotniaku trzeba 50 kilo na morgę (pół hektara). Powodzenie tej roboty zależy od chwili wykonania siewu azotniaku—jeden dzień opóźnienia może stanowić dużą różnicę. Siejemy więc azotniak gdy ognicha ma dwa liście (liścienie) płasko leżące na ziemi. Zrana, gdy piórka owsa lub jęczmienia już obeschły z rosy, a liście ognichy, leżące przy ziemi jeszcze są wilgotne, rozsiewamy równo azotniak. Dzięki swym palącym właściwościom azotniak zniszczy ognichę, a zbożu nic się nie stanie. Może się jednak zdarzyć, że zboże trochę przechoruje, zżółknie, lecz tem się martwić nie trzeba. Po tygodniu zboże nabierze pięknego, ciemno-zielonego koloru, a plon niezawodnie wzrośnie conajmniej o 2 — 3 metry (kwintale) na mordze. W zasiewach seradeli dość skutecznym sposobem jest wypasanie ognichy, wówczas, gdy seradela jest jeszcze mała, pod warunkiem naturalnie, by bydło nie zostawiało głębokich śladów racic na polu — co już zależy od gatunku gleby. Ognichy nie wytępi się w ciągu jednego roku lecz przez parę lat wyżej podane sposoby, połączone z ręcznem pieleniem w okopowych powinny tę plagę rolnika jeżeli już nie zupełnie wytępić, to uczynić nieszkodliwą dla naszych jarych zasiewów. Precz więc z żółtym kolorem w jarych zasiewach.

Z hodowli kóz

Hodowla kóz nie wykazuje u nas znacznego postępu ze względu na pewne trudności, jakie mają hodowcy tych zwierząt, rekrutujący się w znacznej mierze z pośród mieszkańców małych miasteczek, osiedli fabrycznych i t. p. Często się zdarza, iż władze municypalne utrudniają tę hodowlę ze względu na szkody, jakie kozy rzekomo wyrządzają. Do pewnego stopnia jest to słuszne, jednak tylko w stosunku do kóz, wałęsających się bez nadzoru. Aby temu zapobiec należy organizować specjalne pastwiska dla kóz, jak to ma miejsce w Niemczech i innych krajach. Nie należy zapominać, że mleko kozie jest doskonałe dla odżywiania dzieci, co dla uboższej ludności przedmieść posiada duże znaczenie. Kozy są przeważnie wolne od gruźlicy, a więc mleko ich może być dawane dzieciom w stanie niegotowanym. Organizacje rolnicze oraz zarządy miast winny więcej zwracać uwagi na rozwój i stan hodowli kóz w naszym kraju, niż to ma miejsce obecnie.

Drobne wiadomości rolniczo-ekonomiczne

POMOC KREDYTOWA DLA ROLNICTWA.

Min. Skarbu przekazało Państw. Bankowi Rolnemu kwotę 22 milj. zł., przeznaczoną na dalszą pomoc kredytową dla rolnictwa. Pomoc ta została już przez Bank Rolny i jego oddziały uruchomiona, ze szczególnem przeznaczeniem na skonwertowanie przyznanego rolnikom kredytu krótkoterminowego na kredyt dłużej terminowy.

W planie dalszej pomocy rządu dla rolnictwa, przewidywane jest utrzymanie premjowania w dotychczasowej wysokości wywozu żyta w ramach, zgodnych z polsko-niemieckiem porozumieniem eksportowem. Ponadto zamierzone jest premjowanie również wywozu owsa i jęczmienia, tudzież rozszerzenie akcji zakupu zboża przez rezerwy zbożowe.

Wreszcie, celem ochrony rolnictwa przed importem zboża, zamierzone jest podniesienie ceł na przywóz pszenicy i mąki pszennej, słodu, tłuszczów jadalnych, roślinnych i zwierzęcych. Jak się dowiaduje Agencja Press — istnieje również zamiar zawieszenia już w najbliższym czasie cła od buraków cukrowych.

NALEŻY ZWIĘKSZYĆ CHÓW GĘSI.

Wobec intensyfikacji gospodarstw rolnych w Zachodniej Europie, zauważyć się tam daje zmniejszenie się pogłowia gęsiego na korzyść wzrostu hodowli kur. Zapotrzebowanie jednak na gęsinę nietylko nie słabnie, a przeciwnie wzrasta. Z tego tytułu hodowla gęsi u nas dla eksportu nabiera coraz większego znaczenia. To też Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu nawołuje do pilniejszego zajęcia się hodowlą gęsi, przyczem zaleca chować gęsi średniej wielkości, gdyż na tego rodzaju towar jest największe zatpotrzebowanie zagranicą. Gęś zbyt duża nie jest pożądana tak samo jak i gęś drobna. Najodpowiedniejszy typ do chowu — to gęś pomorska Należy więc zająć się usilniej propagandą chowu gęsi tej rasy. Kraj nasz posiada odpowiednie warunki do chowu gęsi, należy więc wykrzystać okres wiosenny w tym kierunku.

DOWOLNA NORMA PRZEMIAŁU DLA MĄKI EKSPORTOWEJ.

W tych dniach ma się ukazać, oczekiwane od dłuższego czasu rozparządzenie, zezwalające na dowolność normy przemiału dla mąki przeznaczonej na eksport. Przemiał mąki na użytek rynku wewnętrznego nadal będzie utrzymany na poprzedniej stopie 65%, jednakże jak poprzednio nie będzie zapewne przestrzegany. W związku z tem centralne przedstawicielstwo związków przemysłu młynarskiego zwróciło się do ministerstw z ponownym memorjałem, wskazującym na konieczność zupełnego zniesienia ograniczeń przemiałowych ze względu na potrzebę polepszenia gatunku otrąb. W memorjale tym wskazano również na potrzebę wprowadzenia premij od wywozu otrąb w wysokości przynajmniej 3 zł., zniżenia taryfy przewozowej na ten artykuł i zezwolenia na produkowanie ich bez żadnych zastrzeżeń przemiałowych.

PODWYŻKA CEŁ NIEMIECKICH ZOSTAŁA ZATWIERDZONA PRZEZ REICHSTAG.

Dnia 14 kwietnia r. b. parlament niemiecki (Reichstag) przyjął rządowe wnioski w sprawie zwyżki ceł, a między innemi zatwierdził wszystkie proponowane przez rząd podwyżki ceł na produkty rolnicze.

W ten sposób ze strony niemieckiej została przekreślona cała wartość traktatu handlowego zawartego niedawno przez Polskę z Niemcami, gdyż zwyżka ceł jest tego rodzaju, iż uniemożliwia całkowicie wywóz naszych produktów rolniczych do Niemiec. Poseł polski w Berlinie otrzymał od Rządu polecenie stanowczego wystąpienia w tej sprawie wobec Rządu Niemieckiego; jak widać nie odniosło to jednak właściwe-

go skutku. Rolnicy polscy oczekiwać więc będą niecierpliwie na dalsze zdecydowane posunięcia rządu w tej sprawie. W razie zaś gdyby nie udało się się nakłonić Niemców do ustępstw, chyba jedyną radą będzie niezatwierdzenie traktatu handlowego przez Sejm i utrzymanie wojny celnej n aprzyszłość.

SPÓŁDZIELCZE JAJCZARSTWO.

Na terenie wojew. centralnych i wschodnich, zbiornice jaj przy spółdzielniach mleczarskich zebrały w marcu r. b. z górą 1 i pół miljona sztuk jaj ogólnej wagi netto 78.000 kg. W porównaniu z r. ub. zbiórka spółdzielcza wybitnie wzrosła. W pierwszym kwartale r. b. przybyło 35 nowych zbiornic jaj. Ruch w kierunku powstawania nowych zbiornic przy spółdzielczych mleczarniach jest bardzo silny.

PRZYSZŁE CENY NIEROGACIZNY W NIEMCZECH.

Niezwykle cenne i żywo obchodzące eksporterów polskich wiadomości co do kształtowania się cen nierogacizny w Niemczech zostały niedawno opublikowane przez Instytut badania konjunktur. Stosownie do przewidywań Instytutu, ceny trzody chlewnej w pierwszym kwartale r. b. utrzymywać się będą powyżej lub na granicy opłacalności, ze względu na niezwykle tanie pasze. Wzrost pogłowia trzody chlewnej nakazuje liczyć się ze zwiększeniem go ponad istotne potrzeby rynku. Wobec powyższego opłacalność hodowli świń w połowie roku będzie stała już pod znakiem zapytania. W końcu roku przewidywać należy poważny spadek cen poniżej kosztów własnych produkcji.

GIEŁDA

RYNEK ZBOŻOWY

Notowania Giełdy Zbożowej w Warszawie. (Ceny przec. za 100 kg. w złotych):

Pszenica — 38.50, żyto standart. — 23.37½, jęczmień brow. — 25.25, owies jednol. — 19.50, groch polny jadalny — 28.00, mąka pszenna luksus. — 72.50, mąka pszenna 0000 — 62.50, mąka żytnia pg. typu przepisowego — 39.00, otręby pszenne „szale" — 17.50, otręby pszenne średnie — 15.50, otręby żytnie — 11.75, kuchy lniane — 34.50, kuchy rzepakowe — 26.50.

Ceny nabiału:

Spółdzielnia członków Zrzeszenia producentów mleka w Warszawie, Kopernika 30, podaje ceny za 1 kg. obowiązujące w hurcie:

Masło wyb. luks. I gat. — 5.60, masło mlecz. deserowe II gat. — 4.90, masło solone — 5.20, masło osełkowe — 4.30. Do cen hurtowych można doliczyć 15% zysku, jako ceny detaliczne. Śmietana — 3.60, ser biały twarogowy — 2.00, ser śmietankowy pełny — 4.00, mleko surowe pełne za litr — 0.40, jaja świeże za sztukę — 0.14, jaja wapnowane za sztukę — 0.11.

Ceny paszy treściwej i objętościowej za 100 kg. w złotych:

Otręby pszenne grube — 16.00, otręby żytnie — 11.50—12.00, kuchy rzepakowe — 26.00—27.00, kuchy lniane — 34.00—35.00.

RYNEK INWENTARZOWY W WARSZAWIE

Targ na bydło i trzodę.

Ceny oznaczone w złotych za 1 kg. żywej wagi:

Trzoda chlewna na targu — 2.45—2.60, bydło rogate pełnomięsne — 1.40, wytuczone — 1.50, jałowizna — 0.90, cielęta — 2.00, trzoda chlewna słoninowa — 2.50, mięsna — 2.30.

Nawozy sztuczne. W Spółdzielni Roln. Handl. Warszawskiej

Ceny za 100 kg.

Tomasówka 18%, zagraniczna — 16.64, sól potasowa 25% — 13.75, saletra chorzowska. Notrofos, przy zapl. gotówk. — 40.20, kainit stebnicki zwykły — 4.90, pylasty — 6.40, siarczan amonu (luzem) — 43.00, (w worku) — 45.40, saletra chilijska oryginalna — 45.00, superfosfat 16% — 14.40.

GIEŁDA PIENIĘŻNA:

Dolar — 8.90, funt szterling — 43.40¼, 100 franków szwajcarskich — 172.91, 100 franków francuskich — 34.94½, 100 koron czeskich — 26.41½, 100 marek niemieckich — 212.93.

Uwaga! Fałszywe 20-złotówki

Bank Polski zawiadamia: W ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 20 - złotowego z datą 1 marca 1926 r. Typ IV.

Falsyfikat sporządzony na papierze bibulastym, rypsowatym o odmiennym gatunku i wyglądzie, niż papier biletów autentycznych.

Znak wodny na marginesie z podobizną króla Kazimierza Wielkiego i skrótem „zł. 20" naśladowano za pomocą białej farby tłuszczowej, wskutek czego kontury znaku wodnego widoczne są wyraźnie na powierzchni przedniej strony, niewidoczne natomiast na stronie odwrotnej biletu.

Rysunki figur symbolicznych wykonano na tle brudnoniebieskiem, podczas gdy figury na bilecie autentycznym są koloru szaro - bronzowego na tle jasno - niebieskiem.

Druk w tekście i klauzuli karnej brudny, rozlany.

Podpisy nieudolne, przerywane.

Falsyfikat na pierwszy rzut oka dosyć trudny do rozpoznania.

ŻEŃSKA SZKOŁA MLECZARSKO - SEROWARSKA W SZAFARNI CENTRALNEGO T-WA ORGANIZACYJ I KÓŁEK ROLNICZYCH.

W dniu 1-ym września 1930 rż rozpoczyna się rok szkolny w Żeńskiej Szkole Mleczarsko-Serowarskiej w Szafarni.

Kurs maślarski trwa 6 miesięcy.

Kurs maślarsko-serowarski — 11 miesięcy.

Kurs laborantek — 2 lata.

Na kurs maślarski i maślarsko-serowarski przyjmowane są kandydatki z ukończoną 7 oddz. szkołą powszechną lub szkołą rolniczą.

Na kurs laborantek kandydatki ze świadectwem 6 kl. gimnazjalnych. Pozatem do podania o przyjęcie do szkoły kandydatki winny załączyć:

1. Świadectwo z ukończenia 16 lat życia.
2. Świadectwo moralności wydane przez urząd gminny lub parafjalny.
3. Świadectwo z odbycia praktyki mleczarskiej.
4. Świadectwo lekarskie stwierdzające stan zdrowia kandydatki.
5. W razie jeżeli kandydatka nie jest pełnoletnia — zezwolenie rodziców oraz zobowiązanie do uiszczania przewidzianych opłat.

Opłata za naukę wynosi zł. 200 rocznie, płatna z góry oraz jednorazowo wpisowe złotych 10 przy przyjęciu na kurs. Pozatem za internat uczennice wpłacają po złotych 80 miesięcznie z góry.

Podania wraz z wymienionemi załącznikami należy przesyłać do 1-go sierpnia do Dyrekcji Szkoły w Szafarni, poczta Golub — Pomorze.

Kandydatki na kurs nie posiadające praktyki mleczarskiej mogą odbyć praktykę w mleczarni szkolnej w Szafarni w czasie od 1-go kwietnia 1930 roku.

Dzień wielkich katastrof

W dniu 11 kwietnia wydarzyły się w rozmaitych częściach świata bardzo poważne i brzemienne w następstwa katastrofy.

W Doubs (Francja) wykoleił się pociąg, wiozący rezerwistów z miasta Belfortu po ukończeniu ćwiczeń wojskowych. Nieszczęście, którego ofiarą padło 7 zabitych a 38 ciężko rannych, spowodowało wyskoczenie z szyn lokomotywy i rzucenie o skałę dwóch następnych wagonów, zapełnionych całkowicie rezerwistami.

Tego samego dnia w Ameryce pociąg pośpieszny wpadł na autobus, wypełniony do ostatniego miejsca licznymi pasażerami. Dwudziestu z nich znalazło śmierć pod kołami lokomotywy, ośmiu uległo ciężkim okaleczeniom.

11 kwietnia wybuchł w Rydze olbrzymi pożar w fabryce „Prowodnik", należącej do rosyjskiego towarzystwa okrętowego „Sowtorg Flot".

Pastwą płomieni padł 4-piętrowy budynek, długości 200 metrów, w którym mieścił się magazyn lnu. W czasie akcji ratowniczej zawalił się sufit, grzebiąc pod sobą 6-ciu strażaków, z których 2-ch zostało zabitych na miejscu, a 4-ch odniosło ciężkie rany, a następnie płomienie ogarnęły cały budynek.

Wedle pobieżnego obliczenia straty wynoszą 25 miljonów latów, czyli okrągło 50 miljonów złotych. Spaliło się przeszło 3 tysiące wagonów lnu.

A TO WPADŁ!

W sali sądowej w Wieliczce odbywała się niedawno rozprawa karna o obrazę. Mianowicie pewna gospodyni z Rożnowej, pow. Wieliczka, oskarżała drugą o obrazę. Sprawę prowadził sędzia W.

Skarżącą zapytuje sędzia: A więc oskarżyliście sąsiadkę za obrazę, że powiedziała wam całuj mię w d..., czy tak?

Oskarżycielka: Tak!

Sędzia: No, to przecież nie jest obraza.

Oskarżycielka: To nie jest obraza, panie sędzio?

Sędzia: No pewnie, że nie. Jeśli ktoś komuś zaproponuje taką rzecz, to jeszcze nie jest obrazą.

Oskarżycielka: Jakto, panie sędzio, jeżeli ja powiem komuś, całuj mię w d... to on nie może mnie za to skarżyć?

Sędzia z uśmiechem: Pewnie, że nie!

(Na sali pełno adwokatów i stron przysłuchuje się z coraz większem zainteresowaniem tej dyspucie).

Oskarżycielka: No, panie sędzio, jeżeli takie powiedzenie nie jest obrazą, to całujcież mnie tu wszyscy razem z panem sędzią w d...! — Powiedziawszy to, gospodyni obróciła się energicznie z miejsca i wyszła z sali.

Na sali zapanowała cisza, jak makiem zasiał. Wszyscy spojrzeli na sędziego, nie przygotowani, że sprawa taki obrót weźmie. Sędzia jednak, robiąc dobrą minę do złej gry, uśmiechnął się tylko i machnąwszy ręką... przystąpił do prowadzenia następnej rozprawy...

A cała Wieliczka i okolica zanosi się od śmiechu.

Wieści z kraju

KONGRESÓWKA

TRAGICZNA AKADEMJA.

Socjalistyczna organizacja żydowska „Bund" urządzała akademję na cześć działacza socjalistycznego, Mendelsohna. Uroczystość odbyła się w sali Filharmonji.

Kiedy na estradę wszedł chór, złożony przeważnie z kobiet, estrada się załamała. Na sali wśród publiczności powstała panika, którą z trudem uspokojono. Przybyło pogotowie i przystąpiło do wydobywania śpiewaczek z pod estrady, przyczem okazało się, że 12 z nich odniosło cięższe lub lżejsze rany. Pięć osób ma połamane ręce lub nogi.

CZY BĘDZIE WOJEWÓDZTWO W PŁOCKU?

Organizacje społeczne i gospodarcze miasta Płocka wystosowały memorjał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rady Ministrów w sprawie utworzenia województwa płockiego.

W memorjale tym proszą organizacje Rząd, by przy ustaleniu nowego podziału administracyjnego Państwa Polskiego uznano Płock za siedzibę władz wojewódzkich.

POCHÓD Z CZARNĄ TRUMNĄ.

W Tomaszowie Mazowieckim w lokalu związku zawodowego odbył się burzliwy wiec bezrobotnych. Powzięto rezolucję, domagającą się uruchomienia przez magistrat robót publicznych, dostarczenia bezrobotnym węgla i wypłacenia zapomóg świątecznych.

Po skończonym wiecu, bezrobotni w liczbie około 500 utworzyli pochód. Niesiono w pochodzie tym czarną trumnę, mającą wyobrażać śmierć magistratu.

Zamierzone wiecowanie przed ratuszem nie doszło do skutku, ponieważ demostrantów rozpędziła policja.

OBYŻ TAK WSZĘDZIE!

Bruki we wsiach są dość rozpowszechnione nawet w województwach wschodnich, natomiast wieś środkowo - polska i często małopolska tonie poprostu w błocie w okresie deszczów, tak, że nawet zwykłą drogą polską jedzie się od wsi do wsi lepiej, niż przez wieś samą, gdzie często — posuwając się nogą za nogą — ma się aż nadto czasu na rozmyślanie nad biernością naszych wieśiaków, brodzących z rezygnacją w lepkiem błocie, podczas gdy po polach leżą i przeszkadzają stosy kamieni. Z przyjemnością też czytamy w „Ziemi Sandomierskiej (Nr. 1), że kilka wsi powiatu Sandomierskiego wybrukowało ulice wiejskie, a inne powzięły uchwały w tej sprawie.

PIERWSZA BURZA W WARSZAWIE.

W Wielki Piątek, oraz w pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy nad Warszawą przeszły burze z piorunami i grzmotami, w pierwszy zaś dzień świąt spadł obfity grad.

MAŁOPOLSKA

KONFISKATA BRONI.

W miesiącu lutym skonfiskowała policja na terenie województwa krakowskiego u ludności cywilnej nielegalnie posiadaną broń w następującej ilości: 35 dubeltówek, 19 karabinów, 39 rewolwerów bębenkowych, 19 brauningów i 8 flobertów.

WIELKI POŻAR

Pożar, który wybuch we wsi Cemerówka pod Lwowem, zniszczył doszczętnie 8 gospodarstw, m. in. 7 domów mieszkalnych, 12 stodół i 8 budynków stajennych wraz z zapasami zboża, narzędziami rolniczemi i odzieżą. Ogólne szkody wynoszą 300.000 złotych.

WIELKOPOLSKA I ŚLĄSK.

NAJAZD AGENTÓW NIEMIECKICH NA POMORZE.

Miasta i miasteczka pomorskie przeżywają w ostatnich dniach silny najazd agentów rozmaitych firm niemieckich. Agenci ci, głównie z branży chemiczno-kosmetycznej manufakturowej i żelaznej oferują kupcom towary po bajecznie niskich cenach i na niezwykle dogodnych warunkach kredytowych. Zawarcie tranzakcyj proponują oni przeważnie po cenach od 20 do 33% niższych od cen rynkowych i na kredyt od 12 do 18 miesięcy.

Tranzakcje są proponowane warunkowo i jako termin przypuszczalny wysyłki towarów, agenci podają połowę czerwca b. r. Kupcy zachowują dotychchczas rezerwę.

LEKKOMYŚLNE WIOŚLARKI POSZŁY NA DNO.

Na Warcie pod Śremem wydarzył się wstrząsający wypadek, spowodowany lekkomyślnością, którego ofiarą padły cztery osoby. Towarzystwo, złożone z dwuch pań i czterech panów, wybrało się łódką na przejażdżkę. Gdy znalazło się na środku rzeki, jedna z wioślarek zaczęła kołysać łodzią, która wnet wywróciła się dnem do góry. Obie panie odrazu poszły na dno. Z ratujących je mężczyzn dwuch porwały wiry wodne, a dwuch tylko zdołano odratować.

PIERWSZY PIORUN.

W dniu 14 b. m. podczas burzy uderzył piorun w szopę rolnika Wawrzyna Twardowskiego w Bruczkowie, woj. poznańskie, która spłonęła doszczętnie wraz z narzędziami rolniczemi. Poszkodowany nie był ubezpieczony od ognia.

Co będzie słychać przez Radjo?

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA W WARSZAWIE

Niedziela, 27.IV.30: Godz. 10.15: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 14.00: „Pogadanka dla gospodyń wiejskich" — p. Marja Karczewska. 14.30: „Szkodniki i choroby pszczół" — p. K. Bajorek. Odczyt ten w skrócie i z ilustracjami wydano w formie ulotki, załączonej do szeregu pism rolniczych. 15.00: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — dyr. S. Mędrzecki.

Poniedziałek, 28.IV.30: Godz. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Wtorek, 29.IV.30: Godz. 19.10: Giełda rolnicza.

Środa, 30.IV.30: Godz. 15.15: Odczyt „Znaczenie Pomorza dla Polski w rozwoju dziejowym" — prof. H. Mościcki. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Czwartek, 1.V.30: Godz. 12.10: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. — O ubraniach kobiecych przy gospodarstwie" — p. Well. 19.10: Giełda rolnicza.

Piątek, 2.V.30: Godz. 19.10: Giełda rolnicza.

Sobota, 3.V.30: Godz. 16.35: Pogadanka „Trzeci Maj". 17.00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.

Jubileuszowy rok wynalazków

Rok 1930 — przez dziwny zbieg okoliczności — rokiem jubileuszowym dla szeregu wynalazków.

W roku bieżącym przypadają mianowicie następujące rocznice: 950-ta wynalazku zegara z ciężarkami przez Gerberta; 650-ta wynalazku okularów przez de Spina; 480-ta wynalazku druku przez Gutenberga; 420-ta wynalazku zegarka kieszonkowego przez Helsa; 300-ta wynalazku zamku skałkowego do broni ręcznej; 180-ta wynalazku spirytusu z ziemniaków przez Mollingera; 140-ta wynalazku zegarków ankrowych przez Mudge; 130-ta wynalazku żelaznej prasy drukarskiej przez Stanhope'a i baterji elektrycznej przez Woltę; 120-ta wynalazku busoli górniczej przez Breithaupta; 115-ta wynalazku cynkografji przez Eberharda; 100-ta wynalazku parafiny przez Reichenbacha i stalówek do pisania przez Izegoa; 90-ta wynalazku marek pocztowych przez Siemensa, dezynfekcji gorącą parą przez Merkego i kabla podmorskiego przez Boeta; 70-ta wynalazku lodu sztucznego za pomocą amoniaku przez Karrego; 60-ta wynalazku żelazobetonu przez Moniera, 50-ta wynalazku automobilu przez Serpolleta; 45-ta wynalazku jedwabiu sztucznego przez Chardonneta i automobilu Daimlera; 40-ta wynalazku filmu przez Lumier'a.

Żeby się trochę pośmiać

U PIEKARZA.

Służąca przychodzi do piekarza:

— Wczoraj w ciastku była mucha.

— To pewnie był rodzynek.

— Nie panie, to była mucha

— Dobrze, nie będę się spierał, niech ją panienka przyniesie to zamienię ją na rodzynek.

TĘSKNI DO ULA.

Sędzia wysila się, aby wzruszyć sumienie zatwardziałego włóczęgi.

— Wszyscy na świecie muszą pracować, nietylko ludzie, ale nawet drobne owady. Czemu oskarżony nie bierze sobie przykładu z tej pszczółki...

— Biorę, panie sędzio, przecież pszczoła też tęskni do ula.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 strona 400.— zł.; 1/2 strony 220.— zł.; 1/4 strony 120. — zł.; 1/8 strony 75.— zł. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

Redaktor: CZESŁAW JANKOWSKI. Wydawca: HENRYK ŁUBIEŃSKI.

Drukarnia Literacka, Sp. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22.